

JUSTYN, *Apologia I* (MICHALSKI M., *Antologia literatury patrystycznej*, Warszawa 1975, t. 1).

46. Niektórzy będą zapewne starali się podważyć naszą naukę następującym rozumowaniem: ponieważ Chrystus narodził się dopiero przed 150 laty, za Kwirynusa, a jeszcze później, bo dopiero za Poncjusza Piłata wystąpił z nauką, jaką Mu przypisujemy, wynikałoby z tego, że w takim razie wszyscy ludzie jacy przed Nim żyli wolni są od odpowiedzialności. Uprzedzając tego rodzaju zarzut, odpowiemy nań od razu. Zaznaczyliśmy już poprzednio, że według tego, jak nam przekazano, Chrystus jest pierworodnym Synem Boga a zarazem Logosem, w którym uczestniczy cały rodzaj ludzki. Skoro tak jest, zatem ci wszyscy ludzie, którzy wiedli życie zgodne z Logosem, czyli naprawdę rozumne, zawsze byli w gruncie rzeczy chrześcijanami, chociażby nawet uchodzili za ateuszów, jak na przykład spośród Greków Sokrates, Heraklit, czy im podobni, spośród barbarzyńców zaś Abraham, Ananiasz, Azariasz, Miszael, Eliasz, oraz wielu innych, których czynów i imion wyliczać nie mam teraz czasu. Jak zaś chrześcijanami, niezłomnymi i niewzruszonymi, byli i są wszyscy, którzy żyją zgodnie z Logosem - rozumem, tak też na odwrót, ci wszyscy, którzy kiedykolwiek lekceważyli sobie Logos nierozumnie żyjąc, zawsze byli ludźmi złymi, wrogami Chrystusa i mordercami zwolenników Logosu. (...)